

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 78 • grudzień 1999 r. • ISSN 1233-3093 • cena 1,50 zł



*Nowy Rok niech nam drogi otworzy.
Jak żeglarzom śmiałym wielkie morza.
Niech nas wita wstaniem słońca wysokim.
Więcej światła w oczach z Nowym Rokiem.
I ptakami niech nas Nowy Rok obdarzy.
Myślą szybką i skrzydłami marzeń.
Niech nam praca złoci nasze dłonie.
Nowy Roku, bądź jak żywy płomień.*

Zbigniew Jerzyna



*Wesołych Świąt bez zmartwień
z barszczem, z grzybami, z karpem,
z gościem, co niesie szczęście...*

Włodzimierz Malzacki

Wszystkim Czytelnikom życzy Redakcja



Z ŻYCIA RADY I ZARZĄDU

O PRACY ZARZĄDU

W okresie od 29 października do 10 grudnia Zarząd odbył 3 posiedzenia. 5 i 15 listopada oraz 13 grudnia.

DZIAŁANIA ANTYALKOHOLOWE

5 listopada Zarząd spotkał się z Przewodniczącym Komisji i Pełnomocnikiem Zarządu ds. rozwiązywania problemów alkoholizmu. Omawiano sprawy organizacyjne, a w szczególności sprawy wydatkowania środków finansowych. Podczas posiedzenia przyjęto następujące wnioski:

- wyboru uruchomienia 1 świetlicy socjalno-terapeutycznej w 2000 r. należy dokonać z dwu ofert: SP w Pasieczniku i SP w Pławnej na zasadzie konkursu ofert,
- należy zintensyfikować kontrole w punktach sprzedaży napoi alkoholowych, szczególnie pod kątem sprzedaży alkoholu nieletnim,
- podjąć skuteczne działania w celu likwidacji nielegalnej produkcji bimbru w jednym z lubomierskich sołectw. Zarząd omówił też wspólne działania z Komisją na 2000 rok.

Ten projekt rozpatrywano w kontekście

BARDO TRUDNEJ SYTUACJI FINANSOWEJ GMINY

W bieżącym roku, bowiem do zabezpieczenia niezbędnych spraw w szkołach naszej gminy do końca roku brakuje około 100 tys. zł.

Żeby w przyszłym roku utrzymać wydatki w szkołach na poziomie mijającego roku, do subwencji oświatowej należy dołożyć około 547 tys. zł. Ta sytuacja finansowa powoduje iż należy zrationalizować sieć szkół. Nie jest możliwe ich utrzymanie w obecnej strukturze bowiem skończy się to zapaścią finansową gminy. Sytuację tę pogłębi jeszcze wprowadzony bon oświatowy, gdzie pieniądze pójdą za uczniem. Zarząd zobowiązał zastępcę burmistrza do opracowania bazy danych demograficznych a skarbnika gminy do opracowania pełnej informacji o kosztach utrzymania szkół w różnych wariantach.

Zarząd zobowiązał także Skarbnika i Burmistrza Gminy do odbycia konsultacji z dyrektorami i kierownikami jednostek i zakładów budżetowych gminy. Podjął uchwałę w sprawie zmian do budżetu.

Pozytywnie rozpatrzył udzielenie pomocy socjalnej dla dzieci szkolnych w wysokości 23 zł na jedno dziecko.

Skarbnik Gminy przedstawiła także pismo Wojewody w sprawie braku środków na dodatki mieszkaniowe w IV kwartale. Wojewoda zabezpieczył 32% należącej kwoty. Pozostała część, niestety, musimy wypłacić z budżetu gminy. Takie działania są karygodne i niedopuszczalne. W tej sprawie burmistrzowie i wójtowie Związku Gmin „Kwisa” wystąpili do Wojewody z prośbą o zmianę decyzji.

Niestety, odpowiedź Wojewody jest negatywna. Rząd zmusił kolejny raz władze samorządowe do załatwienia i tej sprawy za niego.

JAK POPRAWIĆ SYTUACJĘ EKONOMICZNĄ GMINY?

15 listopada odbyło się II czytanie projektu budżetu przez Zarząd. Zarząd zlecił też dokonanie zmian w arkuszach organizacyjnych szkół od 1 grudnia zmierzających do zmniejszenia kosztów utrzymania tych placówek. Zobowiązał też Burmistrza Gminy i Miasta do podjęcia działań zmierzających do likwidacji szkół w Chmieleniu i Wojciechowie w terminie do 1 września 2000 r. Jeszcze w tym roku Zarząd odbędzie konsultacje z Radami Pedagogicznymi, Radami Rodziców i Radami Sołectwami w Chmieleniu i Wojciechowie.

Projektowany budżet szkół na 2000 r. jest na poziomie 85% środków tegorocznych.

Kolejne działania zmierzające do poprawy sytuacji ekonomicznej gminy to:

- zamiar likwidacji Straży Miejskiej od 1 stycznia 2000 r.,
- zmniejszenie stanu zatrudnienia w UGiM i jednostkach budżetowych gminy.

W styczniu dokonany zostanie kompleksowy przegląd zatrudnienia wszystkich jednostek budżetowych gminy.

INNE SPRAWY

3 grudnia Zarząd zatwierdził aneksy do arkuszy organizacyjnych szkół, które pozwolą na zmniejszenie kosztów ich utrzymania już od 1 stycznia 2000 r.

Zarząd zapoznał się też z wnioskami Komisji Rady, dotyczącymi omawianego projektu budżetu. Przychylił się do pozytywnego załatwienia wniosku komisji rolnej dotyczącego zabezpieczenia w budżecie 2000 r. choć minimalnej kwoty na działalność rad sołectkich.

Będą one na poziomie roku bieżącego. Zarząd przyjął także pozostałe projekty uchwał na Sesję Rady.

XIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

Odbyła się 10 grudnia. Głównie dotyczyła projektu budżetu Gminy i Miasta na rok 2000.

Podjęto między innymi uchwały w sprawie:

- zmian do budżetu

- planu przychodów i rozchodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 1999 rok. Plan został zatwierdzony. Stan środków 1 stycznia 1999 roku wynosił: 4.484,-przychody – 7.365,-; rozchody 120,-; stan środków na 31 grudnia 99 roku – 11.729,-;

- udzielenia dotacji przedmiotowych uchwała określa stawki, szczegółowe zasady i tryb udzielania dotacji przedmiotowych do usług o charakterze użyteczności publicznej. Dotacji nie udziela się do usług, na które ceny nie są ustalane przez organy gminy.

Kwotowe stawki dotacji przedmiotowych przedstawiają się następująco:

- dotacja do utrzymania komunalnych lokali mieszkaniowych do 1 m² w wysokości 0,63 zł miesięcznie,
- dotacja do 1 m³ oczyszczania ścieków w wysokości 1,18 zł,
- dotacja do centralnego ogrzewania 1 m² lokalu mieszkalnego komunalnego w wysokości 2.02 zł miesięcznie;

- ustalenia opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i za ścieki wprowadzane do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych, będących w administracji ZBGKiM w Lubomierzu.

USTALONO NASTĘPUJĄCE STAWKI OPŁAT:

ZA WODĘ:

- gospodarstwa domowe – 0,90zł/m³,
- pozostali odbiorcy – 1,80 zł/m³.

ZA ŚCIEKI:

- gospodarstwa domowe – 0,90 zł/m³,
- pozostali odbiorcy – 1,70 zł/m³,
- usługowe oczyszczanie ścieków na oczyszczalni dla gospodarstw domowych z terenu gminy – 0,90 zł/m³,
- usługowe oczyszczanie ścieków na oczyszczalni dla pozostałych odbiorców – 2,10 zł/m³.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

- likwidacji drogi – stanowiącej mienie gminne o powierzchni 196 m² położonej w Lubomierzu przy ul. Kościuszki (droga jest używana tylko przez mieszkańców budynku).

- likwidacji Straży Miejskiej. Burmistrz został zobowiązany do likwidacji Straży Miejskiej w Lubomierzu od 1 stycznia 2000 r. Podstawowym powodem likwidacji jest trudna sytuacja finansowa gminy.

- przyjęcia Statutu Związku Gmin „Kwisa” (Statut został przyjęty).



MOJE DZIAŁANIA CZĘSTO MNIE WKURZAJĄ



Darek Miliński nie tylko o sobie

„Przydarzyłem się światu w roku 1957 w licznej i bardzo biednej, bez pomysłu na życie, rodzinie” – mówi o sobie Darek Miliński, artysta, malarz, założyciel, motor wszelkich działań grupy „Pławna 9”.

„Było siedmioro dzieci i ojciec, który zatrzyma zdrową tkankę tej ziemi. Mama jest piękna, jest aniołem w takim klimacie, w takich syfalistycznych warunkach, nędzy, za wychowanie tylu dzieciaków należy Jej się prawdziwy hold.

Wszyscy moi bracia są stuknięci na swój sposób. W tej chwili okazuje się, że jest nas trzech malujących. Jest coś dziwnego w genach, ale trzeba nad tym pracować, a ja jestem najbardziej pracowity.

Szkola podstawowa była wstrząśnięta moją postacią, byłem wyjątkiem, nie roko- wałem nadziei na bycie dobrym.

Moim motorem do działań była bieda, nę- dza. Wymyśliłem malarstwo, aby przetrwać”.

– Twój dom w Pławnej to...

– Żona – no jest, ma swojego Darusia, swój świat, żyje się nam cudownie. Dzieciaczki chodzą do szkoły, grają w szachy, warca- by. Wszystko jest przemyślane, po ziemi cho- dzę mocną stopą. Mam czterech chłopaków. Kasper ma 22 lata, Igor – 7, Filip – 5, a Mak- symilian będzie miał kiedyś 3 latka.

– Skąd się tu wzięłeś?

– Zupełnie przypadkiem, z nędzy, a w Pławnej była duża chata, tania, możliwość do zamieszkania. Zacząłem remont, w rezultacie wybudowałem nową. Z potrzeby do pracy powstała pracownia, ze starej stodoły. Zrobi- łem ją wspólnie z Darkiem Gontarskim.

Jest to prosta, wspaniała galeria. Podczas plenerów może tam teraz pracować 20 osób, są też pokoje gościnne.

– Przyjaciele:

– Grzesiu Szymczyk, Edek Szuter, Michał Bajsarowicz, Marek Dyjak, Piotr Bukartyk, Darek Gontarski, Wojtek Grzybczak.

Jest to towarzystwo artystyczne, przyjaź- nimy się przez sztukę.

Mój prawdziwy przyjaciel – to postać zło- żona z kilku postaci.

Jej głową jest nędza, trochę niżej jest Bog- dan Miliński (brat), dalej Paweł Trybalski, mój wielki upór – to nogi.

– Obrazy:

– Na pewno w roku 74-75 wzięłem udział w konkursie kopernikowskim i wykonałem li- noryt, robiłem też drzeworyty. Pierwsza wy- stawa była w 1975 roku w Szkole Podstawo- wej w Sobieszowie, której kiedyś byłem uczniem. Wystawiłem tam 40 obrazów, wy- stawa była bardzo kontrowersyjna – siatki, deski, klepsydry, kości.

Na otwarciu tej wystawy, do której długo się przygotowywałem, dyrektor zapytał mnie, po co jest klepsydra z moim nazwiskiem na jednym z obraz- ków. Na co ja odrzekłem: „zmarł ten zły Daruś, a narodził się nowy Miliń- ski”.

Dziś mam już ponad 100 wystaw. Namalowałem już ponad 1000 obrazów, z tego 100 uprawnia mnie do nazywa- nia siebie artystą malarzem.

– Happeningi:

– Kiedyś postanowiłem, że obraz, galerię wywlokę na ulicę i zrobię teatr i obraz. Pierwszy happening był w Lu- bomierzu.

Radio Wrocław nadawało stąd au- dycję „Wakacje z przygodą i biznesem”.

Wtedy było nasze „Wszystko po- dzielone” – na białe i czerwone, temat podzielności Polski, w ludziach też jest podzielność.

Potem był Bolesławiec i „Rozstrze- lanie tęczę” – przygotowane wspólnie z Kliniką Lalek z Wolimierza, następnie „Uratuj słoneczko”, „I ryby zakrzykną ogniem”, „Przeciwko maniakalnemu oglą- daniu programów telewizyjnych”.

Szczyściem było zagranie w Międzyna- rodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych” Mal- ta«99 – „Uratuj słoneczko”, „Trzy życia Sal- wadore Dali”. Był to sukces. Występowali- śmy też w Świdnicy, Jedlinie, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Krakowie.

– Który z nich darzysz szczególnym sentymentem?

– „Uratuj słoneczko” – najbliższy, naj- szczerzy, najprawdziwszy obraz. Składa się z dużej ilości elementów osobistych.

Do takich obrazów się po prostu wraca, jest to już bardziej teatr uliczny.

– Nad czym teraz pracujesz?

– Przygotowuję scenografię do pięknej sztuki Joanny Kulmowej „Mira, złoto i ka- dzidło” dla Teatru Lalek w Wałbrzychu.

To jest też rodzaj mojego obrazu. Moje postacie, dziwolagi pojawiają się w świecie Kulmowej. Piszę też sztukę „Pejzaż”, będzie- my opowiadać światu o swoich przygodach, pięknych, młodzieńczych przeżyciach. Chcemy pokazać to na wiosnę. Jesteśmy też za- prośzeni na Malte.

– Jaki jest Twój związek z Lubomie- rzem?

– Jak z kochanką. Raz się gniewamy, raz jest lepiej, raz gorzej, ale zawsze masz na to ochotę.

W swoim świecie trzeba mieć swój ra- tusz, swojego władcę – tak, jak swój sklep. Rozsadza mnie energia, mam dużo pomysłów



na życie, chciałbym ich część sprzedać spo- łeczeństwu, nie mogę żyć sam w swoim świe- cie. Dla moich działań potrzebni są ludzie. Lubomierz jest innym rodzajem domu, rodzi- ny w pojęciu abstrakcyjnym, jednak jest.

– Plenery w Pławnej...

– Są furtką na świat, przyjeżdżają ludzie z Francji, Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji. Jest to kondycyjno-artystyczna forma, wizy- tówka, reklamówka, zachęta, promocja wła- snego miejsca. Jest to miejsce nasączone jak skwarkami rzeźbami, obrazami. Najbliższy odbędzie się od do sierpnia. Moi goście będą uczestniczyć w IV Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Komedycznych.

– Jaki jesteś?

– Jestem zły, hipochondryk, wścikły i to jest problem, bo kurczy się krąg przyja- ciół.

Chęć nagłych, szybkich wypowiedzi, działań impulsywnych, żywiołowych, ekspre- syjnych tkwi we mnie ciągle.

Rozprawiam się ze smutkiem, pokojem, ciszą aż do bólu – ostrym cięciem, często bo- lesnym, nie potrafię pracować rozważnie. Moje działania często mnie wkurzają.

Zmierzam do dziupli wydrążonej w za- marzniętej ziemi, starzeję się, chcę zostawić po sobie dobry obraz.

Zadziwiają mnie ludzie, którzy mają w sobie spokój, rozważę. Jestem maksymali- stą, nie interesują mnie drobiazgi.

Albo pióropusz i rozpościeram skrzydła, albo w ogóle nie pikuję. Nie palę już ponad 12 miesięcy, a robiłem to około 30 lat, piję tylko dla jaj. Jest to cud, palec boży.

Z Darkiem rozmawiała JAGA



Chwil wytchnienia
przy wigilijnym stole,
opłatką łamanego
w gronie bliskich serc,
szampańskiej zabawy
w sylwestrową noc
i uśmiechów Fortuny
w całym 2000 roku
wszystkim mieszkańcom Miasta
i Gminy Lubomierz
składają:

Burmistrz Olgierd Poniżnik,
z-ca Jerzy Andrzejczak,
Przewodniczący Rady Miejskiej
Bronisław Dowgiałowicz
i Radni

KRONIKA PARAFIALNA OPLATKI

Oplatki wigilijne każdy może nabyć w kościele parafialnym podczas każdej Mszy Św. Ofiary składane z tej okazji będą przeznaczone na remont fasady kościoła.

GRATULACJE

Ksiądz proboszcz Jan Dochniak składa gratulacje lubomierskim ministrantom za podjęcie remontu salki ministranckiej. Ministranci zapałczywie wzięli się do pracy przy malowaniu, wynoszeniu gruzu, itp. Na zakup farb, cementu, wapna parafianie złożyli ofiary do puszeki.

MSZE ŚWIĘTE

Podczas świąt Msze Święte będą odprawiane w następującym porządku:

- 24 grudnia – Wigilia – godz. 17.00 i 24.00 (Msza Św. Pastorska)
- 25 grudnia – o 12.15 i 17.00
- 26 grudnia – o 9.00 i 12.15

*Wszystkim Parafianom
dobrych, spokojnych,
swojskich
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Błogosławieństwa
w Nowym 2000 roku
życzą księża:
Jan Dochniak i Jan Baszak*



W pewien piękny grudniowy dzień 1999 r. Komitet Organizacyjny Festiwalu Filmów Komedyjnych w Lubomierzu podarował dzieciom tę oto krainę zabaw...

CO DAŁ NAM III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOMEDII FILMOWYCH?

Wielokierunkowa promocja miasta:

Telewizja Polska S.A. Program I nadał liczne relacje telewizyjne pod nazwą „Pocztówka z Lubomierza” w programie „Polskie lato”. Przeprowadziła też pięć bezpośrednich transmisji 12 sierpnia. W sobotę, 13 sierpnia nadany został 32 minutowy reportaż z przygotowań do Festiwalu i przebiegu pierwszego dnia jego trwania Program 3 Polskiego Radia na bieżąco przekazywał relacje radiowe „Gazeta Wroclawska” umieściła przed Festiwalem wkładkę dotyczącą Lubomierza, wielokrotnie umieszczała artykuły o przebiegu imprezy Stolicę polskiej komedii czyli Lubomierz przez 4 festiwalowe dni odwiedziło 30 dziennikarzy prasy ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej. O imprezie ukazało się wiele artykułów.

Zdobycze materialne oraz darowizny:

- Wybudowano parking przy ul. Chopina (Firma DROBUD z Lwówka Śl.),
- wyposażono Gimnazjum w Lubomierzu w: meble z Olszyńskiej Fabryki Mebli,
- sprzęt z hurtowni „GradiX” Grażyna i Roman Stana z Gryfowa Śl. (radiomagnetofon z CD, telefon z bazą i sekretarka),
- a także:
- rowery dla Straży Miejskiej w Lubomierzu
- dla Punktu Informacji Turystycznej – telefon, fax, radiomagnetofon,
- dla Muzeum – radiomagnetofon z CD,
- nagrody dla uczestników wystawy „Koł w hodowli, agroturystyce i filmie”,
- nagrody dla uczestników programu „Kazmierz i Mania na wyjeździe czyli randka w Lubomierzu”,
- rzeczowe podziękowanie dla Tomka Kamela – prezentera TVP prowadzącego „Randkę”,
- Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcовой wykonał prace remontowo-elewacyjne – uzupełnienie tynków, wymiana rynien, malowanie elewacji w następujących budynkach:
 - klub „Postulat” – wartość – 10.600 zł
 - budynek przy Pl. Wolności 10 – 2.800 zł
 - budynek przy ul. Wietora 2 – 9.600 zł
 - budynek przy ul. Asnyka 4 – 3.200 zł

• PHU „DULAT” Lwówek Śl. wykonało prace:

- budynek przy Placu Wolności 67 – uzupełnienie tynków i malowanie elewacji – wartość 9.000 zł
- budynek przy ul. Asnyka 1 – wykonanie tynków i malowanie elewacji, wymiana rynien rur spustowych – wartość 10.000 zł (finansowanie: 5.000 zł Urząd Gminy i Miasta w Lubomierzu; 5.000 zł – Komitet Organizacyjny Festiwalu),
- „Transopał” Lwówek Śl.:
 - budynek przy Placu Wolności 38 – uzupełnienie tynków i malowanie ściany frontowej – wartość 1.200 zł
 - budynek przy Placu Wolności 46 – malowanie ściany szczytowej elewacji – wartość 1.800 zł
- ROY (ANDRZEJ JASIŃSKI) z Olszyny Lubuskiej:
 - wybudowanie kawiarenki filmowej oraz altanki koło Komisariatu Policji – wartość 23.600 zł
 - adaptacja placu przy ul. Majowej na wystawy, targi końskie, aukcje – wartość prac – 15.000 zł

POZYSKANE ŚRODKI PRZEZ ORGANIZACJE:

- organizacja parkingów przez:
 - Straż Pożarną w Lubomierzu – 7.100 zł
 - Straż Pożarną w Miłecicach – 1.400 zł
 - Straż Pożarną w Olesznej Podg. – 1.000 zł
 - Klub Sportowy „Stella” – 4.800 zł
 - Przedszkole Miejskie w Lubomierzu prowadziło produkcje i sprzedaż pierogów – 2.500 zł
- Coraz więcej mieszkańców, w porównaniu do poprzednich lat, zadbało o wygląd swoich posesji. W samym rynku przybyło kwiatów oraz elementów dekoracyjnych, które również zostały pozyskane od sponsorów. Również mieszkańcy miasta i gminy mieli okazję powiększenia swych dochodów poprzez prowadzenie działalności gospodarczej bezpośrednio związanej z obsługą gości festiwalowych. **A ile atrakcji można było doznać... Do spraw związanych z Festiwalem wrócimy w następnym wydaniu gazety.**



TAKA GMINA

doniesienia sołtysów



Od lewej: Władysław Listwan, Krystyna Kulikowska, Wiesława Adamowicz, Zbigniew Sadłucki podczas ostatniej Sesji RM



JAK MINAŁ ROK



Sołtysów poprosiliśmy o odpowiedź na cztery pytania:

- Jak minął rok 1999?
- Najważniejsze wydarzenie mijającego roku
- Plany na Sylwestra
- Nadzieje związane z 2000 rokiem.

Najpierw głos oddajemy paniom.

WIESŁAWA ADAMOWICZ – sołtys Maciejowca:

Według mnie rok 1999 minął dość dobrze. Trochę napracowaliśmy się przy remoncie świetlicy. I to było najważniejsze wydarzenie roku oraz rozpoczęta telefonizacja wsi, założenie budki telefonicznej. Ponieważ nie skończyliśmy jeszcze remontu świetlicy, bo do pomalowania zostały jeszcze ławki, drzwi i podłoga, nie możemy tam niczego urządzić. Nadzieje na przyszłość są duże, chcemy jeszcze odmalować klubo-kawiarnię, dokończyć remont świetlicy i przede wszystkim gnębią nas telefony. Mamy nadzieję, że pomoże nam w tym UGiM w Lubomierzu. Młodzież czeka już dwa lata na boisko do piłki nożnej. W przyszłym roku mamy nadzieję, że coś się ruszy.

Z Wojciechowa

KRYSTYNA KULIKOWSKA:

Rok 1999 minął dość pracowicie i chcielibyśmy, aby następne lata były także otwarte dla wsi. Najważniejszymi wydarzeniami był remont świetlicy, zgrupowanie młodzieży działającej jako LZS Bazalt.

Sylwester spędzam w domu, w gronie najbliższych i jak się grupka młodzieży zapowiedziała – przyjdą z życzeniami i lampką szampana. Planami na przyszły rok są: doprowadzenie do końca spraw boiska, usprawnienie działalności Klubu wiejskiego Bazalt, realizacja prośby o ubicację przy świetlicy wiejskiej.

Sołtys Popielówka – MARIAN BONCZEK

Rok 1999 minął mi bez żadnych zakłóceń w życiu osobistym. Ważnych wydarzeń na terenie sołectwa Popielówek nie było, jedynie wyróżnienie jednej posesji w konkursie na najbardziej zadbane i gospodarne zagrody, to posesja Pani Wan Dan Beck.

Jeśli chodzi o plany na Sylwestra, to zamierzam spędzić ten dzień w gronie rodzinnym. Nadzieją na przyszłość jest wyremontowanie świetlicy wiejskiej w Popielówku przy pomocy młodzieży, jak i małego wsparcia finansowego ze strony Urzędu Gminy i Miasta, bo środki, jakie mamy z odpisu z podatku wystarczą jedynie na zakup niewielkiej ilości farby. Mam cichą nadzieję, że UGiM przychyli się do tego zamierzenia i choć w małej ilości udzieli nam środków finansowych, bo bez tego wsparcia nie ruszymy z żadnymi pracami remontowymi. Obecnie świetlica jest zamknięta, bo nie nadaje się do użytkowania ponieważ z sufitów odpada tynk, a instalacja elektryczna jest uszkodzona, co powoduje zwarcia. W razie podłączenia jakiegoś aparatu grozi to pożarem lub zapaleniem się instalacji elektrycznej.

Sołtys Chmielenia – MARIAN PASTERNAK

powiedział: Rok 1999 mija ogólnie bez większych wydarzeń na terenie sołectwa z ogólną tendencją do zubożenia społeczeństwa. W sołectwie wykonano w czynie społecznym przez młodzież sportową z klubu „Chmielanka” remont przystanków PKS w Chmieleniu. Wykonano budowę drogi obok sklepu tzw. bezpiecznej dla dzieci, rozpoczęto wyko-

nianie parkingu na samochody obok przystanku PKS i kościoła. Sylwestra spędzę w domu z rodziną. Mam nadzieję, że w przyszłym roku sytuacja mieszkańców się poprawi. Również nadzieją sołectwa jest, że rozpoczęta budowa drogi bezpiecznej do szkoły będzie kontynuowana oraz to, że Szkoła Podstawowa w Chmieleniu pozostanie w proponowanym przez Radę Rodziców systemie organizacyjnym.

WŁADYSŁAW LISTWAN z Janic:

Rok 1999 mija dość skromnie. Zdążyliśmy naprawić dach świetlicy. Zabrakło pieniędzy na pomalowanie, naprawę dróg. W przyszłym roku chciałbym doprowadzić do naprawy drogi z Janic do Popielówka, założenia oświetlenia wioski i nowego chodnika, który ludziom jest bardzo potrzebny.

Rok 1999 upływa w miarę spokojnie i bez większych zgrzytów – mówi ZBIGNIEW SADŁUCKI z Pławnej.

Najważniejszym wydarzeniem roku były pierwsze demokratyczne wybory sołtysów i rad sołectkich. Następnie remont drogi przy ośrodku zdrowia i odwodnienie ośrodka zdrowia i szkoły, założenie oświetlenia w uliczkach. Odkonano też Święto Gryki. Sylwester odbędzie się w świetlicy wiejskiej, organizatorem jest Szkoła Podstawowa. Nadzieje na przyszły rok – jak na razie mam tylko nadzieje i nic poza tym.

WIESŁAWA KOZDĘBA z Pasiecznika:

Najważniejszy był remont świetlicy, a w życiu osobistym wybory sołtysa.

Sylwestra spędzę z przyjaciółmi w Pasieczniku, w świetlicy, organizujemy tam bal. Moje nadzieje na 2000 r. osobiste – to może skończą się wszystkie smutki, społeczne – chciałabym, żeby 2000 r. był taki sam, jak ten, żeby realizowały się plany.

MIKOŁAJ W PASIECZNIKU



Do świetlicy w Pasieczniku 5 grudnia zawitał Mikołaj. Niektórzy dopatrywali się w nim podobieństwa do naszego Burmistrza...

Dla dzieci przygotowanych było 120 paczek. Stanisława i Eugeniusz Popadeńczukowie zakupili od siebie 6 paczek dla biednych dzieci. Dekorację sali wykonał mąż pani sołtys z kolegami. W piecu napalił Piotrek.

Dzieci poczęstowano też kanapkami i ciastem przyniesionym przez rodziców. Wszyscy się dobrze bawili.

ZEBRANIA W CHMIELENIU I WOJCIECHOWIE

W związku z trudną sytuacją finansową gminy wymuszającą zamiar likwidacji Szkół Podstawowych w Chmieleniu i Wojciechowie w tych miejscowościach odbyły się zebrania władz z mieszkańcami. Ich przebiegu nie można zaliczyć do spokojnego.

Ponieważ w czasie, gdy się one odbywały, nasza gazeta była już przygotowana do druku – do tematu wrócimy w następnym wydaniu „Samych Swoich”.



LUBOMIERSKIE TO I OWO

NALA, PUSZEK, CHRUMCIA, FIFI i...

17 listopada w klubie „Postulat” odbył się konkurs „Moja kochana menażeria”. Imprezę prowadzili: **Kasia Furmanowicz** i **Łukasz Małagocki**. Zwierzęta oceniała sześciuosobowa komisja. Właściciele przyprowadzili bądź przynieśli do konkursu 17 psów, 8 kotów, 2 chomiki, 7 królików, 5 świnek morskich i 2 żółwie. Spośród psów zwyciężył **Nala**, którego właścicielem jest **Paweł Żurek**. W kategorii kotów, po dogrywce wygrał **Puszek** należący do **Moniki Zajęc** z Pławnej. Najpiękniejszą chmizką okazała się **Chrumcia** **Agnieszki Przystupy**. Miano najładniejszej świnki morskiej otrzymała **Fifi**. Po długiej naradzie komisja spośród dwóch żółwi wybrała **Bąbelka**, którym opiekuje się **Krystian Majer**. Dekoracje sali wykonane zostały pod fachowym przewodnictwem Pań: **Elżbiety Wajgert** i **Anny Barsul**. Organizacją fantastycznego konkursu zajęła się Pani **Wioletta Mandat-Kozak**. Wszyscy czekają na następną tego typu imprezę.

ANETA MROZIK



STACJA PALIW w Lubomierzu

Mieści się przy ulicy Gryfiogórskiej. Jej właścicielem jest GS SCH Stara Kamienica. Stacja czynna jest od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do 18.00, a w soboty od 7.00 do 15.00. Można zaopatrzyć się w benzynę uniwersalną, bezołowiową, olej napędowy, olej opałowy, środki pielęgnacyjne i eksploatacyjne do samochodów.

Pracują tam panowie: **Marek Rębisz** i **Władysław Bartecki**.



Nowo otwarty sklep „Klaudia” w Lubomierzu przy ul. Majowej 14a (pawilon spożywczy GS) zaprasza na zakupy!

Oferujemy: *koldry, poduszki, komplety pościeli, ręczniki, obrusy, serwetki oraz pościel wełnianą zdrowotną*

W RASPENAWIE

27 listopada wspólnie z delegacją z Gryfowa przebywaliśmy w czeskiej Rospenawie. Gościnnie wystąpił lubomierski zespół **JUTTA**.



Uczestnicy spotkania (Czesi, Niemcy i Polacy) zachwyceni byli naszym **Flipem i Flapem**. Podarowaliśmy im figury **Kargula** i **Pawlaka**.

WYBORY UZUPELNIAJĄCE

W niedzielę 12 grudnia odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Oddano 405 ważnych głosów. Frekwencja wyniosła 29%. Kandydaci na radnych otrzymali następującą ilość głosów:

Bogdan Ciereszko	– 161
Anna Szafert	– 98
Zdzisław Radyno	– 72
Mieczysław Grabowicz	– 54
Zdzisława Goździcka	– 20



Podczas najbliższej Sesji RM wybrany na radnego **BOGDAN CIERESZKO** złożył ślubowanie.

Kolejna Sesja odbędzie się 28 grudnia. Przewiduje się przyjęcie uchwał budżetowych i okołobudżetowych, zatwierdzenie planu pracy Rady Miejskiej na 2000 rok, ustalenie opłat za świadczenie usług przez Przedszkole Miejskie, odwołanie Komitetu Organizacyjnego III Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Filmowych w Lubomierzu.

PLAN PRACY RADY MIEJSKIEJ na I półrocze 2000 r.

STYCZEŃ – Racjonalizacja sieci szkół podstawowych na terenie gminy Lubomierz.

LUTY – Przyjęcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubomierz.

MARZEC – szkolenie radnych.

KWIECIEŃ – Ocena wykonania budżetu gminy i miasta za rok 1999 (sesja absolutoryjna).

MAJ – Możliwości pozyskiwania funduszy pomocowych w warunkach gminy Lubomierz.

CZERWIEC – Gospodarka leśna na terenie gminy. Funkcjonowanie Parku Doliny Bobru.



Z ZAKŁADU BUDŻETOWEGO GKIM

MILENIJNA PLUSKWA

Pomimo zapewnień, że nie grozi nam na przełomie roku krach energetyczny, to jednak w myśl przysłowia „dmuchać na zimne” ZBG-KiM przygotowuje się na ewentualne zakłócenia w dostawie energii elektrycznej. Generalnie nie powinno zabraknąć wody gdyż stacja uzdatniania jest przygotowana na pracę w oparciu o niezależne źródła zasilania na czas jednej doby. W tym czasie mogą wystąpić okresowe braki wody, ale wynikające z przełączeń technologicznych.

Podobnie pracować będzie oczyszczalnia ścieków. Z informacji uzyskanych w Spółdzielni Mieszkaniowej „Gryf” wynika, że kotłownia osiedlowa wyposażona jest w agregat prądotwórczy, co pozwoli utrzymać jej pracę na normalnym poziomie i dostarczać ciepło do mieszkań. Podobnie przygotowana zostanie kotłownia przy Placu Wolności 26. Pozostałe służby jak: transport, hydrauliczna, itp. funkcjonować będą w „dyżurach domowych” na wypadek sytuacji awaryjnych.

WPLATY NALEŻNOŚCI

Prosimy nie czekać z uregulowaniem opłat na ostatni dzień roku. Wszelkie wpłaty przyjmowane będą najpóźniej do g. 12.00 – 30 grudnia. Uwarunkowane jest to pracą banku, który obsługuje zakład.

NARESZCIE PIERWSZY DOMOFON

Zainstalowano oraz uruchomiono domofon w budynku mieszkalnym a jednocześnie mieszczącym na parterze Muzeum Kargula i Pawlaka. Koszty pokryto w części z przychodów III Ogólnopolskiego Festiwalu Komedi Filmowych, a w części z udziałów lokatorskich. O zaletach domofonu można pisać i mówić bardzo wiele. Najważniejsze to zwiększenie bezpieczeństwa dla domowników.



NAMAWIAMY DO NAŚLADOWNICTWA!!!

– Jakie wydarzenie tego roku okazało się najważniejsze dla Zakładu?

– Nie było takiego, które można by jednoznacznie określić mianem najważniejszego. Udało się zrealizować większość zamierzeń, pozyskać wiele zleceń na usługi, które w konsekwencji przyniosły zakładowi dodatkowe wpływy gotówki, które pozwoliły na spokojniejsze funkcjonowanie. Udało się wygospodarzyć środki na modernizację siedziby zakładu oraz dosprzętowanie biur – odpowiada Dyrektor RYSZARD KIWILSKA

– Co było najtrudniejsze?

– Najtrudniejszy jest zawsze pierwszy kwartał każdego roku ze względu na trudności finansowe i terminowe przepływy należności i płatności. Trudna jest ciągle nie uregulowana sprawa ogrzewania budynków przy Placu Wolności 47-54. Początek 1999 roku ze względu na ostrą zimę też nie należał do łatwych.

DOM KULTURY INFORMUJE

MIKOŁAJ

6 grudnia zameldowany w lubomierskim Domu Kultury Mikołaj odwiedził Szkołę Podstawową w Lubomierzu, Przedszkole w Chmieleniu i rozdawał dzieciom paczki w Kościele Parafialnym.

WIGILIA

18 grudnia w Klubie „Postulat” spotkały się samotne osoby na tradycyjnie już organizowanej przez Dom Kultury Wigilii.

NOWE KSIĄŻKI

Jeszcze przed Świętami do Biblioteki Publicznej Domu Kultury w Lubomierzu oraz do 4 filii w Chmieleniu, Pasieczniku, Pławnej i Wojciechowie zakupiono nowe książki.

CO W STYCZNIU?



Piłka nożna

Odbędzie się Halowy Turniej Piłki Nożnej drużyn trzyosobowych w dwóch kategoriach wiekowych.

Kolędy

Uczniowie szkół podstawowych, Gimnazjum i ponadpodstawowych będą mogli poprobować swych talentów wokalnych w Powiatowym Przeglądzie Kolęd.

CO SLYCHAC

w PRZEDSZKOLU MIEJSKIM pod koniec 1999 roku?

W listopadzie hucznie w grupach obchodzono Andrzejkę. Wystrój sal, przygotowanie dzieci i praca rodziców zaowocowały wspaniałą zabawą w salach ustrojonych tajemniczo i zagadkowo. Zaslugi i podziękowania dla pani **Izabeli Cichońskiej**, która w pięknej szacie białej - złotej jako „wróżka Iza” towarzyszyła dzieciom podczas całego dnia zabaw i wróżb. Wróżka **Ania Barsul** przygrywała na pianinie zagadkowe kompozycje. Autorkami dnia były nauczycielki **Ela Drogowska, Jola Kutkiewicz i Basia Bratek**.

W grudniu dzieci przygotowywały wystrój sal i wszystkich pomieszczeń pod kątem scenarii świątecznej. **Halinka Golec i Jola Kutkiewicz** robiły dekorację na parterze budynku. Dzieci wytrwale pisały listy rysunkowe do Mikołaja i Gwiazdora o prezenty.

Mikołaj w przedszkolu wybrał się z dziećmi do lasu przygotować choinkę dla ptaków i zwierząt, wrócił z wycieczki wspólnie z dziećmi autobusem i w salach rozdał dzieciom drobne upominki. Sponsorami upominków i słodczy byli: **Renata Kobylańska** ze sklepu Mini-Max oraz **Rada Rodziców Przedszkola**.

6 grudnia gościliśmy Teatr im Norwida z Jeleniej Góry ze spektaklem „Plastusiowy pamiętnik”. Koszt spektaklu również pokryła Rada Rodziców z dochodu z zabawy andrzejkowej, którą organizowała 13 listopada.

Z okazji 30 lecia pracy zawodowej **Dyrektorki Przedszkola** zorganizowano uroczystą Radę Pedagogiczną z udziałem gości z nadzoru pedagogicznego oraz miejscowych władz i pracowników oświaty przedszkolnej. Miłym życzeniem nie było końca. Nauczycielki przedszkola miały też okazję pożegnać i podziękować za współpracę od 1993 roku pani Wizytator mgr **Janinie Rymanowskiej**, która od 1 listopada odeszła z Kuratorium w Jeleniej Górze.

Zakończenie roku dzieci obchodzą będą 22 grudnia na uroczystej Wigilii z udziałem Rady Rodziców degustując danie postne tj. pierogi z kapustą, barszcz oraz ciasteczka kruche samodzielnie robione przez wszystkie dzieci w grupach, a pieczone w miejscowej piekarni (tradycyjnie od lat). Najpiękniejsze kolędy są zawsze w solowym wykonaniu dzieci. W nowy rok wejdziemy z nowymi planami, marzeniami, inicjatywami, mając nadzieję, że wszystkie zostaną zrealizowane.

PRZEDSZKOLE DZIĘKUJE...



- Pani Dyrektor mgr **Annie Juraszkiej** za wynajmowanie sali z okazji organizacji zabaw dochodowych dla Rady Rodziców oraz bieżącą współpracę.
- Zakładowi Budżetowemu GKIM: **Dyrektorowi Ryszardowi Kwiłskiemu, Jerzemu Hulackiemu i Władysławowi Słobodźanowi** za dostarczenie materiałów foliowych i świadczone usługi transportowe na rzecz placówki.
- **Zarządowi Gminy i Miasta w Lubomierzu** za wspieranie działań oświaty przedszkolnej w roku bieżącym.
- **Wszystkim przedsiębiorcom gminy i miasta**, którzy zawsze okazują przychylność i zrozumienie dla potrzeb przedszkola sponsorując loterie fantowe. Ogromne dzięki ludziom o wielkim sercu: **Ewie Rypule, Krystynie Andrzejczak, Annie Ziółkowskiej-Kozielskiej, Krzysztofowi Gąsiorowskiemu, Edwardowi Kiełtyce, Wojciechowi Szymczyszynowi, Marii Tymul, Bogusi Kozłowskiej, Bodganowi Rudakowi, Tadeuszowi Kozielskiemu, Elżbiecie Wołoszyn, Stanisławowi Warowemu, Teresie Janczak, Rozalii Laskowskiej, Anieli Szwece, Burmistrzowi Olgierdowi Poniżnikowi**.
- **Najaktywniejszej w kończącym się stuleciu Radzie Rodziców Przedszkola Miejskiego** za dotychczasową aktywność, pracę i współpracę oraz życzenia dalszych sukcesów Paniom: **Alicji Sławińskiej, Teresie Śliwińskiej, Janinie Jaroszczyk, Izabeli Piątek, Elżbiecie Chwiszcz i Bożenie Binięckiej**.
- **Andrzejowi Miotkowi** za pracę 6 grudnia b.r.
- **Prezesowi GS Janowi Więckowskiemu i kierownik piekarni Danucie Środzie** – serdeczne podziękowania za wszystko, co zrobili dla Przedszkola i za bardzo hojny sponsoring pana Prezesa

OPRACOWAŁA J. ŻUREK



REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE

UKRADLI, SCHOWALI, CHCIELI WYNIEŚĆ i...

W nocy z 27/28 listopada do warsztatu w Olesznej Podg. włamali się złodzieje i ukradli części zamienne do ciągnika Ursus oraz około 150 litrów oleju napędowego. Skradzione przedmioty wyceniono na 4000 zł.

Następnego dnia jeden ze sprawców włamania część ukradzionego mienia próbował wywieźć z pobliskiego lasu. Musiał je oddać policji, choć wszystko świadczy o tym, że takiej ewentualności w ogóle nie przewidywał.

Nasz sceptyk aż zaciera ręce z radości i uśmiecha się znacząco...

PODZWONI?

Tej samej nocy włamano się do schroniska młodzieżowego „Maciejówka” w Maciejowcu. Złodziej wybił szybę w oknie i ukradł aparat telefoniczny o wartości 100 zł.

Sceptyk domniemywa, że pewnie teraz dzwoni ze strachu zębami...

POCZĘSTUNEK

W nocy z 10/11 grudnia włamano się do kawiarni „Kuznia”. Sprawcy wylamali drzwiczki w grzechach zrzęczościowych i skradli z nich około 1000 zł. Poczęstowali się też 30 butelkami piwa.

Nie pierwsza to tego typu kradzież na terenie naszej gminy. Oby ostatnia. Gdyby tak jeszcze sprawców udało się ująć...

OLCHĄ TEŻ NIE POGARDZILI

Stwierdzono kradzież 10 sztuk drzew olchowych z terenu leśnego koło Pasiecznika o wartości około 1200 zł. Właściciel przygotował je do wywieżenia z lasu.

Ktoś zrobił mu „dobry uczynek”. Sobie jednak, póki co, chyba lepszy...

UWAGA! WYSOKA NAGRODA!

W nocy 9/10.12. w Golejowie skradziono ciągnik Ursus 330 koloru żółtego z wiśniową kabiną o wartości około 8000 zł. Właściciel ciągnika wyznaczył nagrodę za informację, która przyczyni się do odnalezienia pojazdu. A jest ona pokaźna, bo wynosi 2000 zł.

Informacje można przekazywać Policji i poszkodowanemu. Zapewniona anonimowość!

Sceptyk bardzo żałuje, że nie wie nic konkretnego o złodziejach. Już on by dobrze wiedział, na co przeznaczyć pieniądze...

DO KLEPANIA

5 grudnia w Chmieleniu kierujący audi 80 wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległy pas ruchu w inne auto, którego pasażerka doznała lekkich obrażeń klatki piersiowej. Choć klepnął jeden, do klepania nadają się oba pojazdy. Nasz sceptyk mówi, że w tym wypadku klepięcie powinno być jedno – kierowcy w swoją głowę, co powinno poskutkować dostosowaniem prędkości jazdy do warunków na drodze. Wtedy może i tego bolesnego klepięcia by nie było!

MIKOŁAJ:

W WOJCIECHOWIE

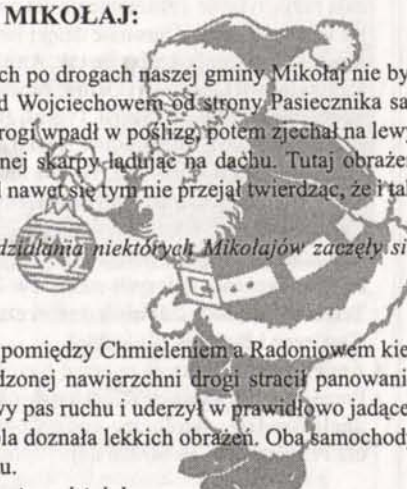
Dla kierowców jeżdżących po drogach naszej gminy Mikołaj nie był łaskawy. O godz. 12.00 przed Wojciechowem od strony Pasiecznika samochód Opel Kadet na łuku drogi wpadł w poślizg, potem zjechał na lewy pas drogi i spadł z przydrożnej skarpy lądując na dachu. Tutaj obrażeń doznał samochód. Właściciel nawet się tym nie przejął twierdząc, że i tak miał wymienić karoserię.

Czyżby charakter i sposób działania niektórych Mikołajów zaczęły się zmieniać?

W CHMIELENIU

W dwie godziny później pomiędzy Chmieleniem a Radonjowem kierujący fiatem 125p na oblodzonej nawierzchni drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadące opła kadeta. Pasażerka opła doznała lekkich obrażeń. Oba samochody nadają się do dużego remontu.

Tutaj żaden Mikołaj w ogóle nie zadziałał.



W GOLEJOWIE

Pewien mężczyzna jechał z pasażerem drogą do Marczowa kierując ciągnikiem rolniczym. Zjechał z drogi na lewe pobocze i spadł wraz z pojazdem ze skarpy. Ciągnik przygniótł nogę pasażerowi. Na miejsce wypadku musiała przyjechać straż pożarna i dopiero po odcięciu dachu ciągnika udało się uwolnić nogę poszkodowanego. Lekarz stwierdził pęknięcie kości. Opisane wydarzenia dobitnie świadczą nie tylko o bezmyślności i nieuwadze niektórych kierowców.

Na podstawie informacji uzyskanych od Komendanta Andrzeja Paszkowskiego opracowała JAGA

– Jak minął 1999 rok – takie pytanie zadałam Komendantowi Andrzejowi Paszkowskiemu.

– Dla miasta był to na pewno dobry rok, gdyż widać wiele zmian na lepsze.

Dla mnie osobiście nie należał do łatwych. W pracy musimy borykać się z coraz większą ilością spraw i dlatego też coraz mniej czasu mam dla własnej rodziny, nad czym nie tylko ja ubolewam...

– Jak spędzisz Sylwestra?

– Nie wiem jeszcze. Jeżeli nie będę musiał pracować, to na pewno z żoną.

Życzę wszystkim i sobie, żeby przyszły rok był lepszy od tego, który mija.



Przed wszystkim
spokojnych i jeszcze raz spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Sylwestra 2000 r.
bez potrzeby kontaktów służbowych z Policją
życzy załoga Komisariatu w Lubomierzu

Stanisław Ciesielczuk

WIGILIA

Pod serwetą wonna warstwa siana,
Na serwecie opłatków księżeczka
Znów cię widzę, chatypo kochana,
Chłopska chato, znana mi od dziecka
Ze stodoły weź, ojczu, snop żyta,
I tu w kącie jak co roku postaw
Niech zadzwoni, niech do nas zawita
Święta Wila, po dawnemu prosta
Gwiazdy same podejść do proga,
O dzieciństwie śnieg kołędę zanuci!
Powróciłem, matko moja droga;
Jeszcze nieraz odejść, by wrócić.
Jak za przeszłych wigilijnych wieczorów
Znów dziś Chrystus rodzi się w stajence,
Ojczu, matko! całuję z pokorą
Wasze szorstkie, twarde, chłopskie ręce.





REFLEKSJE PO SEZONIE

trenera „Stelli” Lubomierz **Bolesława Bułkowskiego**



Czwarte miejsce po rundzie jesiennej – 22 punkty, strzelonych 38 bramek, stracone – 24.

– Czy to Cię satysfakcjonuje i czy osiągnąłeś cel, do którego od początku zmierzałeś?

– Przed rozpoczęciem rozgrywek nie zdawałem sobie sprawy z tego, co mnie czeka i na jakie mogę trafić przeszkody. Dziś, kiedy piłka poza autem, głęboko zastanawiam się nad tym, czy **AŻ CZWARTE MIEJSCE, CZY TYLKO CZWARTE?** Nie zważając na trudności i przy odrobinie szczęścia, mogło być zupełnie inaczej. Nikt tego nie zakładał, ale mogliśmy zasiąść w fotelu wicelidera. **Układ w tabeli rozgrywek rundy jesiennej był mało korzystny dla Stelli w rundzie jesiennej.** To fakt, pierwszy inauguracyjny mecz na wyjeździe z zespołem „Gryfa” Gryfów Śl. przegraliśmy 3:2, w Zembrzydowie ze „Spartą” 2:2, w Bolesławicach porażka 1:0, remis 0:0 z „Chrobrym” Nowogrodziec, zwycięstwo 1:2 w Zawidowie i 2:2 w Leśniku Osiecznica.

– Wygraliście 6 spotkań, odnieśliście 4 remisy i zesłaliście pokonani z murawy tylko 3 razy!

– Tak to wygląda, ale chcę tu zaznaczyć, że w tym sezonie nie było „chłopców do kopania”, zespoły były wzmocnione zawodnikami z wyższych klas, zaprezentowały wyrównany poziom. Jedynie „Rybak” Parowa odbiegał od poziomu, ale wiem, że już zaczyna się zbierać na wiosnę.

– Czy wiosną będzie „z góry”?

– Trzeba tak się ustawić do rozgrywek rewanżowych, żeby było „pod górkę” i jak po błocie, powoli i ciężko. Wiem, że w drużynie są zdolni i dobrze zaawansowani technicznie zawodnicy. Zespół nie jest wiekowy. Brakuje solidarności w pracy i na treningach. Takie dziś czasy, to tylko amatorska drużyna klasy „A”. Zespół dzieli się na tych, którzy trenują i grają i tych, którzy nie mogą uczęszczać na zajęcia (rodzina, praca, szkoła, wojsko, sprawy osobiste) i muszą grać. Muszę stwierdzić, że kiedy już postawią nogi na murawie, to mówiąc językiem sportowym, szarpną do końca, nie szcędzą kości i „gryzą trawę”.

– Czy był mecz, który boli, nie daje spać, budzi żal?

– Mocno nad tym ubolewam. Szkoda punktów, które mieliśmy na „srebrnej tacy” z Węglińcem 3:3 (3:0), horror drugiej połowy meczu. Nie potrafię się pogodzić z porażką w Płuczkach (3:2), to była III część powieści Adama Mickiewicza, nie będę wymieniał tytułu. A przed meczem wyjazdowym do Leśnika Osiecznica (V miejsce w tabeli), połowa kibiców nie wsiadła do autobusu, gdyż nie mogliśmy się zebrać, gdyż mieliśmy ogromne kłopoty ze zmontowaniem składu. Przywieźliśmy remis, a pojechaliśmy jak w „karawanie żałobnym”, po to, by nie ponieść dotkliwej porażki. Tutaj zawiodła więź i solidarność zawodników. Dzięki tym, którzy byli i walczyli ofiarnie, do przerwy wygraliśmy 1:0, po przerwie było już 2:0, żeby zadowolić się wynikiem 2:2! Ten remis pozwolił nam utrzymać czwartą lokatę.

– Kogo wyróżniasz w zespole, a kto szczególnie zasłużył na pochwałę?

– Nie jest to łatwe pytanie i nie chciałbym nikogo skrzywdzić, ale wzorem jest Antoni Podobiński. Przebywa w wojsku, z Pięńska jedzie z wieloma przesiadkami i trudnościami, często autostopem, wychodzi na mecz i daje z siebie wszystko, żeby potem na chwilę po meczu pojechać do domu do Wojciechowa i znów wrócić na służbę. Do solidnych należą: **NORBERT MAJER, MARCIN HUBSKI** (też żołnierz), **MARCIN OSIADACZ, MAREK SIDORSKI, JERZY TWARDOCHLEB, TOMASZ RAK, TOMASZ DZIAŁO I DARIUSZ PO-**



DOBIŃSKI Ci, których nie wymieniłem mam nadzieję, że zaznaczą pracą swoją obecność w sezonie wiosennym.

– Z jakimi problemami borykałeś się w czasie minionego sezonu?

– Takich, aż wielkich nie było. Zarząd klubu, w tak trudnych czasach dla sportu czasach, znakomicie sobie radził w sprawach organizacyjnych i finansowych. Drużyna juniorów zawsze miała elegancki autokar na mecz wyjazdowy, napoje chłodzące.

Kierownik drużyny, **KAZIMIERZ TRACZ** dokładał starań, żeby było bezpiecznie i żeby tym młodym piłkarzom niczego nie brakowało.

Należy tutaj wspomnieć o roli kierownika drużyny seniorów – **TOMASZA MIŚKOWA**, który był obecny na prawie wszystkich treningach, na wszystkich meczach, bardzo angażował się w pracę organizacyjno-sportową.

Dużo serca i zapału wykazał **IRENEUSZ JANCZAK**, wspierał klub wszystkimi środkami, jakiego były tylko możliwe.

Prezes klubu **KRZYSZTOF GAŚSIOROWSKI** doskonale koordynował tę pracę, zawsze obecny na wszystkich zajęciach, meczach, spotkaniach kontrolnych.

problemy zawodników, dokonać oceny gry i pracy trenera.

Bardzo zaangażowany w codziennych problemach obu zespołów, gospodarz klubu **TADEUSZ KUCHALSKI** dosłownie „orał”, żeby było na czym grać, myślę, że należą się słowa pochwały za tyle godzin poświęconych na boisku. Jak to się dosłownie mówi – był na „gwizdek”.

Ale przykre i bolesne jest to, że brak pieniędzy na wykończenie budynku sportowego stawia nas daleko za innym klubem, trenujemy i gramy na jednej płycie, nie mamy bocznego boiska, a są jeszcze drużyny juniorów i szykujących się do grania trampkarzy. Stan techniczny ławek dla kibiców i ławek dla trenera i zawodników rezerwowych. W czasie ulewy pada na głowę i nie ma gdzie się schować. Podczas trwania spotkań piłkarskich w 30% łowimy piłkę z rzeki, a przecież mamy grać. Mam nadzieję, że znajdą się jakieś środki i to wszystko się zmieni. Nieważne, że to klasa A, czy inna.

Stadion odwiedzają różni ludzie, kluby zagraniczne, przyjeżdżają drużyny, które dawno te problemy mają za sobą.

– A o czym marzy trener „Stelli”?

– Bardzo chciałbym, by drużyna grała w klasie okręgowej, marzy mi się hala sportowa w Lubomierzu, bo przecież Leśna, Wleń, Lwówek już takie posiadają. I jeszcze, żeby sen był prawdziwy, chcielibyśmy mieć takich kibiców, którzy będą z nami na dobre i złe, potrafią nam pomóc, kiedy przegrywamy i uszanować nasze potknięcia i słabości. Jest kilku takich oddanych, za co Im bardzo dziękuję.

– Jak spędzasz Sylwestra?

– Dziś jeszcze tego nie wiem, ale chciałbym być na prawdziwej sali balowej, gdzie wszyscy są strojnie ubrani, gra cudowna orkiestra i nie ma pijanych ludzi, a po przywitaniu Nowego Roku okazuje się, że mam jak kiedyś 20 lat.

To jest możliwe tylko w hotelu Mariot w Warszawie.



Życzę wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku zawodnikom, kibicom, a przede wszystkim Zarządowi klubu, redakcji.

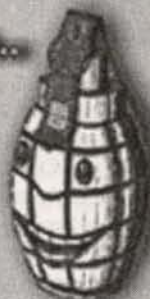
Trenerowi dziękuję bardzo serdecznie za przekazanie mi swoich refleksji. Życzę spełnienia marzeń nie tylko sportowych, a drużynie wielu strzelonych przeciwnikom bramek.

JAGA



Nadejsza wiekopomna chwila...

Sami Swoi 2000



IV Ogólnopolski Festiwal
Filmów Komedyjnych
LUBOMIERZ 12-15 VIII 2000

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29					

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					





DLA KAŻDEGO COŚ POŻYTECZNEGO

*„Jeśli w grudniu często dmucha,
to w marcu i kwietniu plucha”.*

Ciasta lubimy wszyscy. Przed nami Święta. Może więc przyda się kilka rad związanych z pieczeniem ciast.

DROŹDZOWE

wszystkie produkty użyte do jego wypieku (Mąka, jaja, mleko, tłuszcz) powinny mieć taką samą temperaturę, dobrze je wcześniej ogrzać. Drożdże należy rozpuścić w letniej wodzie lub mleku i obserwować w czasie wyrastania, aby nie wykłapały. Wcześniej zakupione drożdże mogą być przechowywane w lodówce przez kilka dni pod warunkiem, że zostaną zawinięte w pergamin lub folię aluminiową. Przed nałożeniem do form ciasto powinno podwoić swoją objętość. Nakładamy je tylko do 1/3 wysokości formy, a po wyrównaniu pieczemy w średnio gorącym piekarniku.

CIASTO BISKOPIKOWE

to lekkie i dietetyczne ciasto. Powstaje z masy jajeczno-cukrowej wymieszanej z mąką. Aby było puszyste, należy od razu po sporządzeniu włożyć je do piekarnika i nie poruszać w trakcie pieczenia.

Ciasto biszkoptowe na tort najlepiej przekroić za pomocą mocnej nitki. Nacinamy wokoło brzeg ciasta, w nacięcie wkładamy nitkę i ściągamy ją aż do zupełnego przecięcia ciasta.

Do KRUCHEGO CIASTA

zawsze trzeba używać cukru pudru. Jest wówczas bardziej „piaskowe”. Wyrobione, schłodzone kruche ciasto podczas rozwałkowania nie powinno być podsypywane mąką, ponieważ powoduje ona jego twardnienie. Przed włożeniem do piekarnika kruche ciasto dobrze jest ponakłuwać widelcem – zapobiega to tworzeniu się bąbli podczas pieczenia.

CIASTO PARZONE

określenie to pochodzi od sposobu wykonania. Mąkę wysypujemy do gotującej się wody z tłuszczem i „zaparzamy” ją w wysokiej temperaturze. Przygotowuje się je bez cukru dlatego znajduje ono wiele zastosowań

* Przy każdym przepisie kulinarnym zanotuj temperaturę własnego piekarnika, odpowiednią dla ładnego wypieku.

* Tłuszcz dodawany do ciasta drożdżowego pod koniec wyrabiania nie może być gorący.

* Gdy ciasto rumieni się zbyt przed czasem, należy przykryć formy suchym, podwójnie złożonym papierem pergaminowym lub

arkuszem folii aluminiowej. Jeżeli przypala się od spodu, trzeba podłożyć drugą blachę.

* Na 5 minut przed upływem czasu pieczenia podanego w przepisie sprawdź stan wypieku cienkim drewnianym patyczkiem. Jeżeli będzie suchy, ciasto jest upieczone.

* Podczas pieczenia unikaj otwierania piekarnika, zwłaszcza na początku, aby ciasto nie opadło.

* Aby lepiące się kruche ciasto rozwałkować możliwie cienko, należy między wałek a ciasto podłożyć papier pergaminowy. To tyle na temat słodkich wypieków. Mam nadzieję, że przydadzą się w wypiekaniu pysznych ciast na świąteczny stół. Jednak nie samym ciastem człowiek żyje.

NA ŚWIĘTA WIELE PAŃ PRZYGOTOWUJE MIĘSA:

* mięsa nie należy krajać przed myciem, gdyż powoduje to większe wypłukanie cennych składników rozpuszczalnych w wodzie.

* Mięso będzie bardziej soczyste jeśli przed pieczeniem włożymy je na 5 minut do gotującej wody.



* Aby mięso było bardziej delikatne, dobrze je namoczyć przez noc w maślanie lub zsiadłym mleku.

* Pieczeń nie będzie wysuszona, jeśli na czas pieczenia wstawimy do piekarnika gamek z wodą.

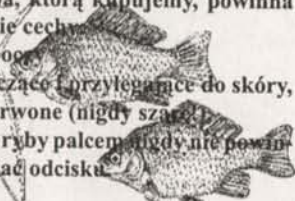
A do mięsa CHRZAN

* Aby chrzan podczas tarcia nie wyciskał nam łez z oczu, należy obrać go ze skórki, zawinąć w folię i zamrozić. Korzeń da się łatwo zetrzeć. Pozostałą część zawinąć z powrotem w folię i schować do zamrażalnika.

* Chrzan należy doprawiać tylko kwaskiem cytrynowym, który nie niszczy witaminy C.

Na świątecznym stole królują też ryby i śledzie:

- * świeża ryba, którą kupujemy, powinna posiadać takie cechy
- błyszczące oczy
- łuski błyszczące i przylegające do skóry,
- skrzela czerwone (nigdy szare)
- naciśnięcie ryby palcem nigdy nie powinno zostawiać odcisku



Gdy łuski „stają okoniem”

Gdy mamy trudności z oskrobaniem przysłowiowego okonia lub innej ryby, oblejmy skórę ryby wrzącą wodą, a łuski wtedy łatwo odejdą.

Jeśli przed smaženiem ryb morskich skropimy je sokiem z cytryny, będą lepsze w smaku i starą swój specyficzny zapach.

Smażona ryba będzie smaczniejsza, jeśli do panierowania dodamy tartego żółtego sera. **SOLONE ŚLEDZIE** utracą smak solanki, jeśli wymoczymy je w mleku zamiast w wodzie.

„Przed zapaleniem gwiazdki”

POWRÓT

...Właśnie ojciec kiwa na matkę,
że już weszła gwiazda na niebie
że czas się dzielić oplatkiem,
więc wszyscy podchodzą do siebie
i serca drżą uroczyście
jak na drzewie przy liściach liście.
Jest cicho, choinka płonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie
blask świeczek złotem zasnuwa
a z kąta z usta brata płynie
kolęda na okarynie:

Lulajże Jezuniu, moja Perelko,
Lulajże Jezuniu, me Pieścidełko.

Konstanty Ildefons Gałczyński



Niech Boże Narodzenie przyniesie Wam miłość, pokój i szczęście, a w każdym zakątku Waszego domu rozbrzmiewa radość, niech zawsze w nowym 2000 Roku towarzyszy Wam zdrowie, szczęście, wszelka pomyślność.

Tego wszystkiego życzy Lucek

Władzom Gminy,
wszystkim sympatykom
i sponsorom
Gimnazjum w Lubomierzu
życzenia świąteczne i noworoczne:
zdrowia, pomyślności w pracy zawodowej
i życiu rodzinnym
składa społeczność Gimnazjum w Lubomierzu

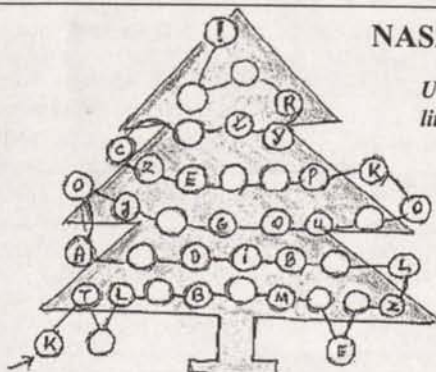


NASZA CHOINKA

Uzupełnij brakujące litery i odczytaj treść.

Na rozwiązania czekamy do 10 stycznia.

Do rozlosowania dwie oryginalne nagrody!



LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA



NIECH:

ogrzeją się ręce,
wiosennie zabiją serca,
zaświta i rozpromieni się nadzieja i wiara,
rozkwitnie miłość,
NIECH w niepamięć odejdzie to, co rani,
boli i gniewa.

NIECH przyjdą osłonecznione radością dni
i trwają przez cały 2000 rok
i wszystkie następne

SWOIM CZYTELNIKOM
życzy Redakcja „Sami Swoi”



Kochanym Rodzicom
STANISŁAWIE i BRONISŁAWOWI
CZYŻEWSKIM

z okazji 25 Rocznicy Ślubu życzenia
zdrowia, nieustającej ochoty do wspólnego
szczęścia, wyrozumiałości, wielu niepowtarzalnych przeżyć oraz niekończącej się
chęci i radości bycia razem
życzą Wiola i Tomek



Kochanemu Tacie BRONISŁAWOWI
CZYŻEWSKIEMU z okazji Urodzin dużo
zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń,
pogody ducha oraz samych radosnych dni
życzą Wiola i Tomek



Kochanym Jubilatam
STANISŁAWIE i BRONISŁAWOWI
CZYŻEWSKIM

na okoliczność Srebrnych Godów życzenia
wielu łask Bożych, samych pogodnych
i szczęśliwie spędzonych dni, doczekania
kolejnych pięknych Jubileuszy,
gromadki wnuków
życzą Rodzice i Rodzeństwo z Rodzinami

Mieczysławowi Małagockiemu

z okazji Imienin i Urodzin
błogosławieństwa Bożego w codziennym
trudzie, zdrowia, radości oraz wszelkiej
pomyślności życzą: Żona z dziećmi,
Rodzice i Rodzeństwo z Rodzinami



Mieczysławowi Małagockiemu

najlepsze życzenia Imieninowe i Urodzino-
we zdrowia, humoru, pieniędzy oraz
wszystkiego, co najlepsze składają znajomi
dobrze życzący

Zakładowi Budżetowemu

GKiM w Lubomierzu
za zorganizowanie i sfinansowanie
przejazdu uczniów Gimnazjum
i szkół podstawowych w Chmielenu
i Lubomierzu do Aqua Parku
serdeczne podziękowania
składają uczestnicy i Dykcja



Panu Wojciechowi Malczewskiemu
Dyrektorowi Poradni PP w Gryfowie Śl.
za zorganizowanie i przeprowadzenie
programu integracyjnego „Lubomierskie
Gimnazjum drogą ku dorosłości”
dziękuję

Dyrektor i społeczność uczniowska

Zakładowi Budżetowemu GKiM
za uporządkowanie placu w ogrodku zabaw
dla dzieci serdecznie dziękuję
Komitet Organizacyjny Festiwalu Komedii
Filmowych



Komitetowi Organizacyjnemu
III Ogólnopolskiego Festiwalu
Komedii Filmowych w Lubomierzu
serdeczne, gorące i słoneczne
podziękowania
za ufundowanie dzieciom
wspaniałego placu zabaw
składają wdzięczne dzieci i Rodzice

HUMORY
O MĘŻCZYZNACH

PODRYWAMY

Dwóch starszych panów siedzi w lubomierskim parku na ławeczce. W pewnym momencie obok siadają dwie ekstra dziewczyny. Jeden ze starszków mówi:

– Podrywamy dupę?
– Nie, posiedzimy jeszcze chwilę.

PEWNY

Rozmawiają dwaj lubomierscy przystojniacy – Są setki dziewcząt, które nie pragną wyjść za mąż – mówi jeden.

– Skąd wiesz?
– Proponowałem im to!

U LEKARZA

Lekarz podczas badania pewnego pana, widząc jego niesamowicie krzywe nogi pyta:

– Takie krzywe nogi ma pan od małego?
– Nie, panie doktorze, od kolan.

PĘDZI

Pewien lubomierzanin zatrzymuje znajomego śpieszącego się do pracy:

– Gdzie pędzisz?
– Na strychu, a ty?

POZNAJĄ

Mieszkaniec Wojciechowa wybiera się na bal maskowy. – Jak myślisz – pyta żonę – za kogo mam się przebrać?

– Najlepiej nie pij, to nikt cię nie pozna!

BAJECZKA

Jaś budzi się o drugiej w nocy. Widzi, że mama również nie śpi. Chłopiec prosi:

– Opowiedz mi jakąś ładną bajeczkę?
– Poczekaj trochę – odpowiada zachmurzona mama – niedługo powinien wrócić ojciec, to już on nam opowie bajeczkę!

POWRÓT

Chcesz wrócić do raju, to zaufaj Ewie.
Ona się zatrzyma przy właściwym drzewie!



Serdeczne życzenia świąteczne
oraz noworoczne, aby nadchodząca
rzeczywistość przerosła najśmielsze
nawet marzenia
ZAŁODZE ZBGKIM
składają Dyrektor
oraz Komisja Zakładowa NSZZ

Mieszkańcom miasta i Gminy Lubomierz
rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia,
wspaniałej zabawy sylwestrowej
oraz wszelkiej pomyślności w 2000 roku
życzy załoga Domu Kultury w Lubomierzu



KLIENTOM

zdrowych, spokojnych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy Krystyna Andrzejczak

Solenizantkom i Solenizantom
Urodzinowym i Imieninowym
ogromnej paczki kolorowych szczęść
życzy redakcja



Kochanej Żonie Krysi
z okazji 21 Rocznicy Ślubu
najgorętsze życzenia
przekazuje Jurek z Piotrem i Mateuszem



Redaktor Programu I TVP
EWIE SZPRYNGER

człowiekowi o ogromnym
sercu,
wspaniałemu ambasadorowi
naszego miasteczka
z okazji Imienin

wiele satysfakcji i szczęścia osobistego,
miłości, radości, wspaniałych pomysłów, jak
najczęstszego przebywania wśród nas,
nieustających osiągnięć
zawodowych
życzą lubomierzanie

